

Czasy ostateczne -wprowadzenie

Written by DM JP2

Wednesday, 01 February 2017 20:20 - Last Updated Wednesday, 08 August 2018 19:30

There are no translations available.

Czasy ostateczne - wprowadzenie

Czasy ostateczne, a Pismo Święte

Kiedy koniec świata ?

Wprowadzenie

Ogólnie wielu mówi, czeka nas „koniec świata”, ale treść Apokalipsy św. Jana jak i analiza współczesnych proroctw wskazują, że to nie chodzi o „koniec świata” ale o „koniec czasów”- koniec pewnej epoki. Ludzkość jest w przede dniu nastania nowej ery pokoju, Nowych niebios i Nowej ziemi.

/Ap21/: „Ja, Jan, ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły i morza już nie ma.... Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi i będą oni Jego ludem, a On będzie «Bogiem z nimi». I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już odtąd nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu już odtąd nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły. I rzekł Zasiadający na tronie: "Oto czynię wszystko nowe".

Czy możemy mówić o jakieś dacie w przybliżeniu?

Pismo Święte mówi : „Lecz o owym dniu i godzinie nikt nie wie...”/Mt 24,36/. Na tych słowach Bóg jednak nie kończy informacji o tym epokowym wydarzeniu. Mamy w Słowie Bożym podane informacje przybliżające nas do tej daty. Apostołom Jezus i wszystkim nie odkrył, ponieważ i tak by tego do końca nie zrozumieli. Resztę o rzeczach przyszłych ma dopowiedzieć Duch Święty.

„On Duch Święty doprowadzi was do całej prawdy... i oznajmi wam rzeczy przyszłe”

/J16,120-14/.

Tajemnice czasów ostatecznych zostały zapieczętowane aż do odpowiednich wydarzeń i uwarunkowań w Księdze Daniela i w Księdze Objawienia danej Janowi Ewangelistcie. Wiele realnych przesłanek wskazuje, że w obecnych czasach Bóg odsłania już te tajemnice. Poprzez treści zawarte w Apokalipsie, bardzo wyraźnie uprzedza ludzkość o swoim bliskim przyjsciu. Do pomocy powołał współczesnych proroków, poprzez których woła do nas jak wtedy o północy do ewangelicznych panien, czekających na ewangelicznego oblubieńca: „Pan młody idzie, wyjdźcie mu na spotkanie”! /Mt 25.6/.

Ludzkość jednak nie wzywa dostatecznie Ducha Świętego i wielu katolików bez dokładnego rozeznania określa je jako „fałszywych”. Jest to bardzo ryzykowne podejście do tematu, ponieważ może się okazać, że za wcześnie wydaliśmy niesprawiedliwą negatywną opinię i sami staliśmy się „fałszywymi prorokami”. Bóg nie ostrzega zbyt wcześnie, ani zbyt późno, lecz ostrzega na czas, abyśmy zdążyli się przygotować na to co ma nadejść. Bóg mówi do nas zanim to nastąpi, abyśmy widząc spełnienie tych ukrytych tajemnic mogli Go uwielbić jako Tego, który od początku znał koniec. Zapraszamy Państwa do przemyśleń. Jeśli będziecie mieli inne zdanie niż to niżej opisane, prosimy nie o krytykę, lecz o modlitwę, która pomoże duchowo wyjaśnić to co z naszej słabości i ułomności jest jeszcze nie jasne.

Plan rozważań obejmuje kilka zagadnień ze sobą związanych, które fragmentarycznie

dają pewien obraz oceny „końca czasów”.

1) „Ohyda spustoszenia” – zasadniczy znak końca czasów

2) Fałszywy prorok i Antychryst – znaki bliskiego przyjścia Chrystusa

3) Usunięcia ofiary Mszy Świętej, jako największy znak „ohydy spustoszenia”

4) Różne znaki „ohydy spustoszenia” w miejscu świętym”, w rodzinach i społeczeństwach

5) Wyrok na Damazek znakiem końca czasów?

6) Wyłom w prawie kościelnym – możliwość Komunii Św. dla tzw. rozwodników, którzy żyją w wolnych związkach

7) Dalsze zmiany w kościele- zapowiedź schizmy?

Ad.1 „Ohyda spustoszenia” –

zasadniczym znakiem końca czasów

Nikt nie zna daty końca świata, tylko Bóg Ojciec- to pewne. Dokładnie co do dnia i godziny tego nie będziemy nigdy wiedzieć, jednak Bóg nie pozostawia nas w całkowitej niewiedzy. Pomaga ludzkości określić bliżej ten czas poprzez ewangelistów, proroków i znaki.

Pojęcie ohydy spustoszenia pojawia się w Piśmie Świętym w trzech Księgach: jedna – Księga Machabejska, odnosi ją do wydarzeń, jakie rozegrały się w historii narodu wybranego, druga – Księga Daniela, zapowiada ją jako wydarzenie przyszłe, będące znakiem końca czasów i ucisku, w trzeciej zaś – Ewangelii, czytamy o niej jako o znaku zapowiadającym przyjście Jezusa.

Ponadto w Księdze proroka Ezechiela (28,11-13; 16-17.18), w 18 rozdziale Apokalipsy oraz w Liście św. Pawła do Tesaloniczan (por. 2 Tes 2,3-4) odnajdujemy zapowiedź ujawnienia się Buntownika, zwanego też Antychrystem, wynoszącego się ponad Boga. To on zamierza wprowadzić w Świątyni Bożej **ohydę spustoszenia, sprawiając, że ustanie stała ofiara, podobnie jak stało się to w świątyni jerozolimskiej z powodu działań niegodziwego króla Antiocha.**

„Ohyda spustoszenia” jako znak końca czasów w Księdze proroka Daniela
Gdy Daniel doświadczał widzenia, stanął przed nim mężczyzna, który
powiedział : "Wiedz, człowieku, że widzenie odnosi się do czasów
ostatecznych ." (Dan 8:17)

Prorok Daniel tak opisuje poczynania niegodziwego władcy tych czasów: „Wojsko jego wystąpi, by zbeczczyć świątynię-twierdzę, wstrzymają stałą ofiarę i uczynią tam **ohydę ziejącą pustką**

.

Tych zaś, co przestępują przymierze, nakłoni do przewrotności pochlebstwami (...).(Dn 11,31-32).

„Ohyda spustoszenia” w Ewangelii

W Piśmie Świętym spotykamy teksty o znakach poprzedzających „koniec świata”. Oto niektóre z nich: wojny, (Mat. 24,6.7), głód, (Mat. 24,7), epidemie, (Mat. 24,7), trzęsienia ziemi, strach,(Łuk. 21,25.26), wielka wiedza i technika (Dan. 12,4), naśmiewcy, (2 Piotra 3,3.4).

Gdy uczniowie pytali Jezusa, kiedy będzie Jego powtórne przyjście i kiedy nastąpi koniec świata, On najpierw powiedział tak: (Mt 24, 3-17.21-22). To musi się stać, ale to jeszcze nie koniec. Powstanie bowiem naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. Będzie głód i zaraza, a miejscami trzęsienia ziemi. Lecz to wszystko jest dopiero początkiem boleści.

Jezus zapowiada, że bezpośrednim znakiem zapowiadającym Jego bliski powrót będzie czas, gdy **„ujrzycie na miejscu świętym, ohydę spustoszenia, którą przepowiedział prorok Daniel – kto czyta, niech uważa**

(Mat. 24,15). O ważności tego proroctwa Daniela świadczy fakt, że sam Jezus odsyła nas do niego. Można sądzić, że według widzenia Daniela, świątynia Jezusa zostanie na końcu świata zbezczeszczona, pusta bez Jezusa, ponieważ wstrzymana zostanie ofiara Mszy Św. To będzie zasadniczy dowód na to, że rzeczywiście przyszedł czas na powtórne przyjście Jezusa.

Te dane rozszerza św. Paweł. Podpowiada, że nadejdzie ten dzień, jeśli **objawi się człowiek grzechu, syn zatracenia**

„który się sprzeciwi i wynosi ponad wszystko, co nazywa się Bogiem lub tym, co odbiera cześć, tak, że zasiądzie w świątyni Boga dowodząc, że sam jest Bogiem.

/Tes 2/

Ad.2) Fałszywy prorok i Antychryst – znaki bliskiego

przyjścia Chrystusa

Fałszywy prorok

Biblia przestrzega nas, że przeciwnik Boga będzie przywdziewał szaty Anioła światłości. Jezus używa obrazu wilka przebranego w skórę owcy. Księga Apokalipsy wprowadza na scenę przyszłych wydarzeń fałszywego proroka, który zwiedzie mieszkańców ziemi by upokorzyli się przed antychrystem.

Biblijne proroctwo mówi o fałszywym proroku jako o konkretnym człowieku, który będzie pomocnikiem antychrysta, niejako jego pełnomocnikiem do spraw religii. Jednakże ten zwodzieciel pojawi się jak to zostało spisane w okresie przed „*wielkim uciskiem*”, lub na jego początku. Jego czas będzie taki sam jak antychrysta (Obj. 19:20,21).

Mamy ostrzeżenie, że będzie to najgorszy ze wszystkich fałszywych proroków, jacy się dotychczas pojawili. Przygotuje on ludzkość do odwrócenia się od Chrystusa i zwrócenia się do Antychrysta- fałszywego mesjasza z piekła rodem.

Zwierzę wychodzące z ziemi - to fałszywy prorok

Apostoł Jan w trzynastym rozdziale widzi dwie bestie (zwierzęta), jedną wychodzącą **z morza**, którą jest

antychryst

, i zwierzę wychodzące

z ziemi,

którym jest

fałszywy prorok

"I widziałem inne zwierzę, wychodzące z ziemi, które miało dwa rogi podobne do baranich, a mówiło jak smok. A wykonuje ono wszelką władzę pierwszego zwierzęcia na jego oczach. Ono to sprawia, że ziemia i jej mieszkańcy oddają pokłon pierwszemu zwierzęciu, którego śmiertelna rana była wygojona. I czyni wielkie cuda, tak, że ogień z nieba spuszcza na ziemię na oczach ludzi (Obj. 13:11-13).

Już za czasów Chrystusa pojawiali się fałszywi prorocy, którzy poprawiali Jego naukę na własny sposób. Jest ich wielu i w czasach współczesnych. Wśród nich jest ten, który Kościołowi Chrystusowemu zaszkodzi najbardziej. Jak go rozpoznać? „Po owocach” czytamy w Ewangelii. Jeśli ktoś zmienia naukę, tradycję Kościoła i Prawo Boże, to ten jest fałszywym prorokiem i może nim być na poziomie najniższym jak i globalnym.

W drugim liście do Tymoteusza czytamy: ***„Przyjdzie bowiem chwila, kiedy zdrowej nauki nie będą znosili, ale według własnych pożądań - ponieważ ich uszy świerzbią - będą sobie mnożyli nauczycieli”*** /2TM 4,3/.

„Tacy bowiem są fałszywymi apostołami, pracownikami zdrażliwymi, którzy tylko przybierają postać apostołów Chrystusowych. I nic dziwnego; wszak i szatan przybiera postać anioła światłości. Nic więc nadzwyczajnego, jeśli i słudzy jego przybierają postać sług sprawiedliwości; lecz kres ich taki, jakie są ich uczynki” /2Kor. 11:13-15/.

Antychryst

Apostoł Jan w trzynastym rozdziale widzi wychodzącą z morza bestię (zwierzę), jest nią antychryst. Duch antychrysta od wieków działa w kościele, natomiast prorok Daniel opisuje **Jego osobę, poczynania niegodziwego władcy ostatnich czasów:**

„Wojsko jego wystąpi, by zbezczścić świątynię-twierdzę, wstrzymają stałą

ofiara i uczynią tam ohydę ziejącą pustką.

Tych zaś, co przestępują przymierze, nakłoni do przewrotności pochlebstwami (...) Król będzie działał według swego upodobania; uczyni się wyniosłym i będzie się wywyższał ponad wszystkich bogów. Przeciw Bogu będzie mówił rzeczy dziwne i dozna powodzenia, aż się wypełni gniew, bowiem to, co zostało postanowione, dokona się. ...Wobec wszystkich będzie okazywał się wielki. ...tych zaś, którzy go uznają, obdarzy zaszczytem, czyniąc ich władcami nad wieloma, a jako zapłatę będzie rozdzielał ziemię” (Dn 11,31-32.36-37).

Księżde Apokalipsy czytamy:

„I cała ziemia z podziwem spoglądała na bestię” (Apok. 13, 3). “I dano jej władzę nad wszelkim pokoleniem i ludem i językiem i narodem. I kłaniali się jej wszyscy mieszkańcy ziemi, których imiona nie są zapisane w Księdze Żywota”

(
Apok. 13, 7-8).

Św. Paweł potwierdza, że koniec świata nadejdzie jeśli **objawi się człowiek grzechu, syn zatracenia**, który się sprzeciwia i **wynosi ponad wszystko, co nazywa się Bogiem lub tym, co odbiera cześć, tak, że zasiądzie w świątyni Boga dowodząc, że sam jest Bogiem.**
/Tes 2/.

Na podstawie prorocत्व wyłaniają się następujące działania antychrysta:

1. Spowoduje odstępstwo w chrześcijaństwie

2. Domagać się będzie boskiej czci

3. Zasiądzie w chrześcijańskim kościele

4. Wprowadzi zasadnicze zmiany w kościele - będzie propagował naukę zwaną w Biblii "tajemnicą bezbożności"

5. Dotrwa do powtórnego przyjścia Chrystusa

6. Jego działalności towarzyszyć będą fałszywe objawienia, znaki i cuda

7. Zatrzyma sprawowanie Mszy Świętej

8. Zniesie kult świątynny a w zamian postawi swój posąg.

9. Opieczętuje swoich ludzi znamieniem bestii /liczba 666/

10. Będzie prześladował chrześcijan

11. Jego misja będzie torpedowana przez działanie św. Michała oraz zakłócana przez serie niespotykanych dotąd kosmicznych i ziemskich kataklizmów, zapowiadających powrót Pana

12. Na koniec Antychryst zostanie wrzucony wraz z fałszywym prorokiem do jeziora ognistego gorejącego siarką /Obj.19:20/

W Księdze proroka Daniela jest zapowiedź ograniczonego w czasie panowania Antychrysta (Dn 11,45) oraz pomocy ze strony św. Michała (Dn 12,1) – jakiej udzieli on ludowi Bożemu – a także tego, że część ludu wytrwa mimo prześladowań (Dn 11,32-33).

Współczesne znaki „**ohydy spustoszenia w miejscu świętym**”, w rodzinach i społeczeństwach są aż nad to widoczne. Bóg chce, abyśmy wiedzieli czego mamy się spodziewać oraz jakie zmiany zajdą na świecie przed nastaniem cesarstwa antychrysta. Zmiany te są sygnałem i wołaniem trąby dla całego Bożego kościoła, abyśmy jeszcze bardziej uchwycili się Chrystusa Jezusa i świadomi czasów poświęcali mu swoje życie.

Może się okazać, że bierność w temacie doprowadzi nas do sytuacji, że przegapimy ten moment, i na nawrócenie będzie już za późno. Pismo Święte mówi, że dla większości ludzi będzie to wydarzenie kompletnie niespodziewane:

„A jak było za dni Noego, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego. Albowiem jak w czasie przed potopem jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki, i nie spostrzegli się, aż przyszedł potop i pochłonął wszystkich, tak również będzie z przyjściem Syna Człowieczego”.

Ad.3) Usunięcia ofiary Mszy Świętej, jako

największy

znak „ohydy spustoszenia”

Księga Daniela

Okolo 2500 lat temu prorok Daniel otrzymał wizję czasów ostatecznych z pouczeniem końcowym: „**Ty jednak, Danielu, ukryj słowa i zapieczętuj księgę aż do czasów ostatecznych. Wielu będzie dociekało, by pomnożyła się wiedza**”.

Wtedy Daniel zapytał: «**Jak długo jeszcze do końca tych przedziwnych rzeczy?>> Otrzymał odpowiedź:**

«**Do czasu, czasów i połowy [czasu]. To wszystko dokona się, kiedy dobiegnie końca moc niszczyciela świętego narodu**

»

•

Ponieważ ta odpowiedź Daniela też nie zadowalała, więc pytał dalej: «**Panie, jaki będzie ostateczny koniec tego?**»

Otrzymał następną odpowiedź

:

«

Idź, Danielu, bo słowa zostały ukryte i obłożone pieczęciami aż do końca czasu. Wielu ulegnie oczyszczeniu, wybieleniu, wypróbowaniu, ale przewrotni będą postępować przewrotnie i żaden z przewrotnych nie zrozumie tego, lecz roztropni zrozumieją.

A od czasu, gdy zostanie zniesiona codzienna ofiara, zapanuje ohyda ziejąca pustką,

[upłynie] tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt dni.

Szczęśliwy ten, który wytrwa i doczeka tysiąca trzystu trzydziestu pięciu dni. Ty zaś idź i zażywaj spoczynku, a powstaniesz, by [otrzymać] swój los przy końcu dni».

Należy zauważyć, że pomiędzy 1290 dniami i 1335 istnieje czas, o którym prorok nic nie mówi. Stwierdza tylko, iż błogosławionym będzie ten, kto dożyje tej chwili.

Widzenie podkreśla najwyraźniej, że istotną informacją co do czasu „końca czasów” będzie **dat a usunięcia ofiary Mszy Świętej, jako największy znak „ohydy spustoszenia”**.

Być może , że będzie to ten określony czas pomiędzy wspomnianymi 1290 a 1335 dniami. Potwierdzeniem nadejścia tej największej

”
ohydy spustoszenia”

są słowa Faustyny Kowalskiej, która wspomina o niezrozumiałej dla niej do końca „

chwilowej burzy

”

związanej z

usunięciem ofiary Mszy

Świętej.

26 II 1937. „***Dziś ujrzałam, jak święte tajemnice[Msze Święte] były spełniane bez szat liturgicznych i po domach prywatnych, dla chwilowej burzy. I ujrzałam słońce, które wyszło z Najświętszego Sakramentu i zgasły, czyli zostały przyćmione inne światła, i wszyscy mieli zwrócone oczy ku temu światłu; lecz znaczenia nie rozumiem w tej chwili***”

.
/

„Dzienniczek” nr 991/

Ad.4) Różne znaki „ohydy spustoszenia” w miejscu

świętym”, w rodzinach i społeczeństwach

Znaki „ohydy spustoszenia” widoczne są wszędzie, we wszystkich miejscach ze świątyniami włącznie, we wszystkich dziedzinach życia i we wszystkich narodach. Zebrane w pewną całość, potwierdzają, że rzeczywiście żyjemy w „czasach końcowych”. Jezus nie jako musi przyjść, ponieważ jeśli tego nie zrobi teraz, to rzeczywiście nie długo nie będzie miał do kogo przyjść. Nie wiele bowiem brakuje, aby się wypełniły słowa Jezusa: „**Czy Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?**”

/Łk.18.8b/

1.Zanik owoców wiary wyznawców Chrystusa

Sprzedaż kościołów i ich zamiana na miejsca konsumpcji, handlu czy ośrodki kultury świeckiej. Zakaz modlitwy i mówienia o Jezusie w szkołach wielu państw, systematyczne zmniejszanie się liczby wiernych, zakazy publicznych wystąpień religijnych i ograniczanie praktyk religijnych do obszarów kościelnych, ucisk i prześladowania chrześcijan, śmierć przez ukrzyżowanie, tortury, rozstrzeliwania, palenie świątyń, modernistyczne zmiany w kościele, brak powołań kapłańskich.

2. Brak powołań w Kościele- znak, że "zbliża się żniwo czasu ostatecznego"

O tym znaku wspomina sama Maryja 2IV 2014r. w orędziu do Adama Człowieka/orędzia mają imprimatur ks. abp Andrzeja Dzięgi/.

Maryja: "Brak powołań w Kościele jest, moje drogie dzieci, pierwszym znakiem, że zbliża się żniwo czasu ostatecznego, w którym Święta Matka Kościół zostanie doświadczony kolejną próbą wiary. Sprzeciw wobec [dotychczasowego] nauczania Kościoła stanie się jeszcze bardziej otwarty- on już przedostał się do wnętrza Kościoła, w postaci buntu i braku prawdziwej jedności z Wikariuszem Mojego Boskiego Syna na ziemi[z Benedyktem XVI] . Oziębłość dusz spowodowała, że większość moich umiłowanych synów kapłanów nie odczuwa ani radości powołania, ani miłości do tego wielkiego daru. To bardzo zasmuca moje matczyne serce, gdyż w ten sposób moje dzieci nie zawsze mają dostęp do Źródła łaski, którą przynosi ze sobą Duch Święty....nie zapominajcie, że jesteście członkami Mistycznego Ciała, które przeżywa wszystkie swoje chwile wraz z moim Boskim Synem - jest ośmieszane, lekceważone, zdradzane, wystawiane publicznie na drwiny współczesnych Piłatów, ale także faryzeuszcy wywodzących się z Jego łona. To wszystko sprawia, że ciemności ogarnęły Kościół, który znalazł się w momencie krzyżowania wszystkich Jego członków

/

str.243,244, Adam Człowiek „Oto czynię wszystko nowe” -Orędzia z lat 2013---2014, Instytut wydawniczy abp św. Jakuba sp. z o.o. ul. Papieża Pawła VI nr 4, 71-459 Szczecin, Nihil obstat ks. abp Andrzej Dzięga 2015r.

3. Działania zmierzające do zatarcia obecności Jezusa w Eucharystii

Relacje ekumeniczne zmierzające do zacierania różnic między kościołem katolickim a innymi odgałęzieniami chrześcijaństwa ze zmianą istoty Mszy Świętej z „ofiary Chrystusa” na „pamiętkę wieczerzy” i możliwością przyjmowania Komunii Świętej przez małżeństwa mieszane, np. protestancko- katolickie, przenoszenie

Tabernakulum z centralnego miejsca w świątyniach na boczne miejsca, niszczenie Świętej Eucharystii poprzez jej liczne profanacje ze strony przeciwników wiary, odchodzenie od postawy klęczącej przy przyjmowaniu Komunii Świętej, Komunia na stojąco, na rękę i w związku z tym liczne przypadki zanoszenia do domów według własnego uznania itp. posługiwanie się szafarzami świeckimi, możliwość komunii dla rozwiedzionych, przymiarki do wprowadzenia kapłaństwa kobiet.

4) Głoszenie i wcielanie haseł i programów liberalno-lewicowych w życiu państwowo-społecznym jako droga walki z Prawami Chrystusa.

Głoszenie globalizacji poprzez łączenie państw[np. Unia Europejska], jeden program życia, jedna religia, ale bez wiodącego Chrystusa, lekceważenie tradycji narodowych. Nasilenie bluźnierczych przekonań, ateizmu i ewolucjonizmu oraz teorii im pokrewnych, wychowywanie nowych pokoleń według ateistyczno-humanistycznej ideologii, wymuszane adopcje i wychowywanie dzieci przez państwo. Powrót pogaństwa, rozwój sekt, nasilenie grzechu i rozwiązłości, aborcja, eutanazja. nowe modele rodziny, homoseksualizm, powszechna tolerancja dla rozwodów i życia w konkubinacie, natarczywa emancypacja, pornografia, tzw. poprawność polityczna prowadząca do tolerancji wszelkiej odmienności i wolność dla wszystkich orientacji seksualnych, gloryfikowanie pieniądza i sukcesu jako najważniejszego celu w życiu.

5) Rozwój kultu szatana

W miejsce chrześcijaństwa podsuwana jest przez szatana nowa religia, często znana jako Religia New Age, gdzie zamiast uwielbiania Boga, Wiecznego Ojca, wielbi się człowieka jako wyżej stojącego pod względem duchowym i przywódcę. Do tego prowadzą różne drogi: prądy filozoficzne, okultyzm, spirytyzm, magia, symbole i muzyka satanistyczna, sztuka plastyczna wyszydzająca Chrystusa itp.. W USA stawiane są pomniki ku czci szatana, a w imię wolności religijnej, satanizm wchodzi do amerykańskich szkół. Świątynia szatana (ST) ogłosiła, że w nadchodzącym roku szkolnym/2016/17/będzie sponsorować : „Kluby satanistyczne po lekcjach” w szkołach publicznych w całym kraju. To się nazywa „Edukacja z szatanem”.

Ad.5) Wyrok na Damaszek znakiem końca czasów?

Papież Franciszek w lipcu 2016 r. określił sytuację, że świat jest w stanie wojny. Państwa zbroją maksymalnie swoje armie, które organizują manewry z udziałem tysięcy żołnierzy. Na wyposażeniu wielu krajów znajdują się całe składy rakiet z głowicami jądrowymi, które nawet z morza mogą być wystrzelone na odległość kilku tysięcy kilometrów i precyzyjnie trafić w cel. Wielu polityków otwarcie mówi, że wojna wisi na włosku. Przybywają nowe ogniska zapalne, rozszerzają się ataki terrorystyczne w nowych miejscach i nie widać szans na rozwiązanie problemów politycznych świata.

Jasnością przekazu w kwestii Syrii zaskakuje nas Pismo Święte. Oto, co możemy przeczytać w Księdze Izajasza, jednej z ksiąg Starego Testamentu:

"Wyrok na Damaszek: Oto Damaszek przestanie być miastem, stanie się stosem gruzów. Na zawsze opuszczone jego miasta będą pastwiskiem dla trzód, które się [tam] pokładą, i nikt ich nie spłoszy" (Iz 17, 1-2; /Biblia Tysiąclecia, wydawnictwo Pallotinum- Poznań).

=====

Ad.6) Wyłom w prawie kościelnym – możliwość

Komunii Św. dla tzw. rozwodników, którzy żyją

w wolnych związkach?

Sobór Watykański II wprowadził wielkie zmiany w powszechnym kościele, które miały spotęgować duchowość przyszłych pokoleń. Po kilku dziesiątkach lat okazało się, że nie przyniosło to spodziewanych rezultatów. Dziś w wielu krajach autentyczne chrześcijaństwo jest tylko wspomnieniem. Rozwiązywane są parafie, sprzedawane świątynie zamieniane na miejsca użyteczności publicznej, w miejsce ascezy ludzkość przyjęła styl życia oparty na materializmie i swobodach – zasadach z poza zasięgu Ewangelii. Wśród katolickiej hierarchii kościelnej wydzielił się nurt „naprawczy”- głęboko reformatorski, którego celem jest większe przystosowanie założeń kościoła do współczesnego człowieka. Tradycjoniści uważają, że nie może to się odbywać kosztem depozytu wiary dziedziczonego od czasów Chrystusa i stanowiącego jego duchową istotę. Nad zagadnieniami rodziny debatował Synod Biskupów w październiku 2014 r.

Głosząc Dobrą Nowinę o rodzinie, uczestnicy Synodu nie zamykali oczu na jej liczne bolączki i braki. Opublikowany w czerwcu „Instrumentum laboris”, dokument, który miał stanowić punkt wyjścia synodalnej dyskusji, wymieniał długą listę duszpasterskich wyzwań związanych z rodziną.

Pary żyjące bez ślubu, małżeństwa trwające w separacji, rozwodnicy wstępujący w nowe związki, katolicy nieznający lub wprost odrzucający małżeńską etykę seksualną, rodzice przeżywający trudności w przekazywaniu wiary i chrześcijańskiego wychowania swoim dzieciom – to tylko niektóre z problemów, jakimi zajmował się Synod o rodzinie.

Nie wiele brakowało, aby Synod przyjął linię uwspółcześnienia kościoła kosztem rezygnacji z dotychczasowych niepodważalnych zasad. Należy zaznaczyć, że głosy „nasze” czyli polskiego Episkopatu na ostatnim Synodzie w Rzymie były dominujące w temacie zachowania prawdy Ewangelicznej, uniemożliwiającej przekroczenie w sposób świadomy i dobrowolny nakazów Chrystusa, dotyczących udzielania Komunii Świętej rozwodnikom.

Owocem Synodu była adhortacja „**Amoris laetitia**” - propozycja papieża Franciszka, myśl do rozważenia, aby prawo ewangeliczne poddać pewnej decentralizacji z możliwością podejmowania odpowiednich decyzji przez poszczególne episkopaty. Do tego czasu, prawo Chrystusowe było jednakowe dla wszystkich wiernych.

Adhortacja „Amoris laetitia spowodowała wyłom w Kościele Katolickim- zasugerowała, że można się z□ jedności wycofać, czyli realizować ewangelię wybiórczo w zależności od diecezji czy indywidualnych przypadków nie licząc się z jednoznacznymi słowami Jezusa który powiedział:

„Kto oddał swoją żonę a bierze inną, popelnia cudzołóstwo. I kto oddaloną bierze za żonę, popelnia cudzołóstwo” (Mt 19,9).

Fragmenty relacji ze strony Episkopatu Polski:

Przewodniczący KEP pytany był także o kwestię przystępowania do Komunii świętej przez osoby rozwiedzione, o której to kwestii papież wspomina w adhortacji „Amoris laetitia”. Abp Gądecki powiedział, że Ojciec Święty wychodzi z założenia, że prawa generalne są trudne do egzekwowania w każdym kraju, dlatego rzuca myśl o decentralizacji, by poszczególne episkopaty mogły z własnej perspektywy podejmować się aplikacje tych papieskich wskazań, ale też, by patrząc na swoją sytuację religijną i kulturową mogły odnosić się do zagadnień, które dotyczą szczegółowych spraw./ Źródło – strona Episkopatu:

^^^<http://episkopat.pl/abp-gadecki-papiez-franciszek-rozmawial-z-nami-jak-ojciec-z-dziecmi/>.

Możliwość Komunii Św. dla tzw. rozwodników , których małżeństwo zostało zawarte w sposób ważny, jest poważnym przypadkiem podważenia Jezusowego Prawa, które nie przewiduje odosobnionych sytuacji. Gdyby taka możliwość była, z pewnością Jezus by na nią wskazał, gdy był pytany o sprawy rozwodowe. Obecnie w prawie kościelnym powstała szczelina, która może spowodować, że nie będzie jednego Kościoła Chrystusowego, ale kościoły poszczególnych episkopatów o wyselekcjonowanym Prawie Bożym. Ile razy zostanie ono jeszcze „nagięte” i otworzy furtki do Komunii świętokradzkich? Takie sytuacje mają już praktyczne zastosowanie we Włoszech, w Niemczech...

Ad.7) Dalsze zmiany w kościele- zapowiedź

schizmy?

Kardynał Maradiaga z Hondurasu, koordynator rady doradców papieża, zapowiedział /26 I 2015 /wielką nową erę w Kościele, erę reform Franciszka – zdecydowanych, głębokich i zgodnie z życzeniem papieża, nieodwracalnych. Kardynał Maradiaga uznał też posunięcia Kościoła posoborowego jako niewystarczające i jedynie powierzchowne, a teraz właśnie papież Franciszek ma według niego dokonać całkowitej reformy Kościoła w kierunku, w którym, jak kardynał twierdzi, sam Duch Święty wiezie następcę św. Piotra. Kuria Rzymska zostanie całkowicie zreformowana, a konstytucja apostolska Jana Pawła II z 1988 roku „Pastor Bonus” ma być wymieniona.

Kardynał Maradiaga obiecał, że wszystko będzie zupełnie nowe i nie będzie się opierało na adaptacjach i przystosowaniach, tak jak było dotychczas. Wszystko ma się opierać na miłosierdziu, na wyjściu Kościoła do wiernych, a nie na oczekiwaniu, aby wierni poszukiwali Kościoła. Tradycyjne nauczanie Kościoła zostanie zachowane, przy czym mają zostać wprowadzone nowe pastoralne rozwiązania, zgodne z duchem czasu. Zostanie stworzona specjalna kongregacja do spraw świeckich. Czy przyszłościowe zmiany „jota w jotę” zachowają Prawo i zgodność z Ewangelią?

Jezus przestrzegał przed zmianą Prawa. Jego prawo jest ponad czasowe i mobilizuje zawsze do czujności: **„Miejcie się na baczności przed fałszywymi prorokami. Oni przychodzą do was w przebraniu owczym, a wewnątrz są drapieżnymi wilkami. Poznać ich po owocach”** ... / Mt 7,15-20/Prawo Jezusowe jest kategorycznym wymogiem:

„Nie sądźcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. Zaprawdę, bowiem powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminą, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni. Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim” / Mt 5, 17/.

Publiczny list 4 kardynałów do papieża Franciszka w sprawie właściwej interpretacji adhortacji „Amoris laetitia”

Dziewiętnastego września 2016r. kardynałowie: Walter Brandmüller, Raymond Burke, Carlo Caffarra i Joachim Meissner zwrócili się do papieża z prośbą o wyjaśnienie sformułowań zawartych w adhortacji apostolskiej „Amoris laetitia”, a budzących poważne zaniepokojenie i wprowadzających zamieszanie zarówno wśród duchownych, jak i samych wiernych. Ponieważ nie otrzymali odpowiedzi blisko przez dwa miesiące, zdecydowali się upublicznić treść swojego listu wiernym.

Kardynał Burke, który został odwołany w 2014 r. przez Franciszka z funkcji prefekta Trybunału Sygnatury Apostolskiej podkreśla w wywiadzie, że kardynałowie, którzy zwrócili się o wyjaśnienie wątpliwości w sprawie adhortacji, działali dla „dobra Kościoła, który cierpi z powodu ogromnego zamieszania”. Hierarcha zauważył, że na przykład kapłani w różnych diecezjach otrzymują sprzeczne wytyczne, w jaki sposób należy traktować cudzołożników żyjących w kolejnych związkach, a chcących przystępować do Komunii Świętej.

– My, jako kardynałowie uznaliśmy, że naszym obowiązkiem jest zażądać wyjaśnień w odniesieniu do tych kwestii, w celu położenia kresu rozprzestrzenianiu się zamieszania, które faktycznie wprowadza ludzi w błąd – mówił kard. Burke w wywiadzie. – Milczenie w sprawie tych podstawowych wątpliwości, które powstały w wyniku pojawienia się tekstu „Amoris laetitia” byłoby z naszej strony poważnym brakiem miłości wobec papieża i poważnym sprzeniewierzeniem się naszym obowiązkom, wynikającym z racji pełnionego urzędu w Kościele.

Amerykański duchowny dodał, że w przypadku konfliktu między nauczaniem papieża a Tradycją Kościoła, Tradycja jest wiążąca. „Władza kościelna istnieje tylko w służbie Tradycji” –

dodał. Duchowny przywołał fragment listu św. Pawła skierowany do Galatów (1: 8): „Ale gdybyśmy nawet my lub anioł z nieba głosił wam Ewangelię różną od tej, którą wam głosiliśmy – niech będzie przeklęty! Już to przedtem powiedzieliśmy, a teraz jeszcze mówię: Gdyby wam kto głosił Ewangelię różną o tej, którą (od nas) otrzymaliście – niech będzie przeklęty!”

– ***Historycznie rzecz biorąc*** – wyjaśniał dalej – ***w rzadkich przypadkach, gdy papież głoszając herezję jest obowiązkiem ... kardynałów i biskupów, by wyjaśnić, że papież naucza błędu i poprosić go o naprawienie tego błędu / historycznie tak się działo/.***

Czterej kardynałowie nie twierdzą, że Amoris laetitia zaprzecza nauce Chrystusa. Mówią jednak, że adhortacja jest interpretowana jako taka, która to robi – stąd prośba o wyjaśnienie. Źródło; ncrregistr.com., lifesitenews.com., AS.

Niemiecki filozof Robert Spaemann za utrzymaniem dotychczasowej praktyki

Przyjaciel Benedykta XVI i jeden z najwybitniejszych intelektualistów katolickich w Europie, powiedział włoskiej gazecie „La Nova Bussola”: „Kardynałowie obrali właściwą drogę”. Twierdzi on, że kardynałowie mają obowiązek wspierać Kościół, co wypełniają składając tę prośbę”. Jak powiedział filozof decyzja papieża, by nie odpowiedzieć na pięć pytań typu „tak/nie”, znanych pod nazwą „dubia”: „martwi mnie”. Twierdzi on, że papież „wyraźnie czuje głęboką niechęć do decyzji, które wymagają odpowiedzi „tak” lub „nie”. Gdy opublikowano Amoris laetitia w kwietniu, Spaemann stwierdził, że dokument „wprost przeczy” adhortacji Familiaris consortio Jana Pawła II, która mówi:

„Kościół jednak na nowo potwierdza swoją praktykę, opartą na Piśmie Świętym, niedopuszczania do komunii eucharystycznej rozwiedzionych, którzy zawarli ponowny związek małżeński. Nie mogą być dopuszczeni do komunii świętej od chwili, gdy ich stan i sposób życia obiektywnie zaprzeczają tej więzi miłości między Chrystusem i Kościołem, którą wyraża i urzeczywistnia Eucharystia”.

„Nasz Dziennik”- „Proroczy głos czterech kardynałów świętego Kościoła

rzymskokatolickiego”

Stanowisko bp Athanasiusa Schneidera/ biskup pomocniczy archidiecezji Najświętszej Maryi Panny w Astanie –Kazachstan

/ <http://www.naszdziennik.pl/mysl/171917,proroczy-glos-czterech-kardynalow-swietego-koscio-la-rzymskokatolickiego.html/>

Fragment artykułu.

7 grudnia 2016

Kardynałowie proszą Ojca Świętego, by wyjaśnił budzące wątpliwości kwestie i tym samym zapobiegł „głębokiej dezorientacji i wielkiemu zamętowi”, które towarzyszą wprowadzaniu w życie adhortacji apostolskiej „Amoris laetitia”, szczególnie w odniesieniu do rozdziału VIII i jego zapisów dotyczących dopuszczania do sakramentów osób rozwiedzionych, które ponownie zawarły związek małżeński i moralnej nauki Kościoła.

Poszukiwanie jasności

W swoim oświadczeniu zatytułowanym „Poszukiwanie jasności: Apel o rozwiązanie węzłów w Amoris laetitia” kardynałowie stwierdzają, że „dla wielu osób – biskupów, księży i wiernych świeckich – zapisy te mogą wskazywać lub wręcz wyraźnie mówią o zmianie w dyscyplinie Kościoła w odniesieniu do osób rozwiedzionych, które wstąpiły w nowy związek małżeński”. Przytoczone powyżej słowa kardynałów są jedynie stwierdzeniem faktów z życia Kościoła.

Fakty te wyrażają się zarówno w duszpasterskich orientacjach wielu diecezji, jak i w publicznych oświadczeniach niektórych biskupów i kardynałów, którzy stwierdzają, iż w niektórych przypadkach rozwiedzeni katolicy, którzy wstąpili w nowe związki małżeńskie, mogą przyjmować Komunię Świętą, pomimo tego, że korzystają z uprawnień, które w świetle Bożego prawa zastrzeżone są dla małżonków pozostających w prawomocnym związku sakramentalnym.

Podając do publicznej wiadomości swój apel o jasność w kwestiach, które dotyczą prawdy i świętości trzech sakramentów, tj. sakramentu małżeństwa, sakramentu pokuty i sakramentu Eucharystii, czterech kardynałowie spełnili jedynie swój podstawowy obowiązek kardynalski i biskupi, czynnie angażując się w obronę nienaruszalności i wiernej interpretacji objawienia przekazanego nam przez apostołów....

Odważny dialog

W obecnym czasie cały Kościół powinien podjąć refleksję nad tym, że nie na próżno Duch Święty natchnął św. Pawła, by ten w swoim Liście do Galatów opisał incydent publicznego napomnienia Piotra. Należy wierzyć, że Papież Franciszek przyjmie publiczny apel czterech kardynałów, idąc za przykładem apostoła Piotra, który przyjął braterskie upomnienie św. Pawła dla dobra całego Kościoła. Niech światłem i pokrzepieniem dla nas wszystkich będą tutaj słowa wielkiego Doktora Kościoła, św. Tomasza z Akwinu:

„Kiedy zaistniałoby niebezpieczeństwo dla wiary, poddani byliby zobowiązani do karcenia swoich dostojników kościelnych nawet publicznie. Stąd Paweł, który był poddany Piotrowi, ze względu na niebezpieczeństwo skandalu w sprawie wiary upomniał

go publicznie. Augustyn komentuje to: „Piotr sam dał przykład przełożonym, by nie oburzali się na bycie poprawianymi przez swoich poddanych, gdy zdarzy się im zejść z właściwej drogi” (Summa Theol., II-II, 33, 4c)....

Przytoczone poniżej słowa, pisane pod natchnieniem Ducha Świętego, zachowują swoją profetyczną wartość, szczególnie w obliczu szerzącego się obecnie zamętu doktrynalnego i praktycznego w kwestii sakramentu małżeństwa:

„Przyjdzie bowiem chwila, kiedy zdrowej nauki nie będą znosili, ale według własnych pożądań – ponieważ ich uszy świerzbią – będą sobie mnożyli nauczycieli. Będą się odwracali od słuchania prawdy, a obrócą się ku zmyślonym opowiadaniom. Ty zaś czuwaj we wszystkim, znoś trudy, wykonaj dzieło ewangelisty, spełnij swe posługiwanie!” (2 Tm 4,3-5)....

Tekst został umieszczony przez ks. bp. Athanasiusa Schneidera na blogu „Rorate Caeli”.

Istota dziwnej schizmy

Biskup kazachskiej Astany Athanasius Schneider był gościem francuskiej telewizji TV Libertes. Mówił na jej antenie o zamieszaniu wokół Amoris laetitia. „W Kościele rozpoczęła się dziwna schizma. Niektórzy duchowni, chcący nowej Ewangelii, zachowując formalną jedność z papieżem, zrywają jedność z Chrystusem”.

Apel wybitnych akademików katolickich i pasterzy z całego świata

Dwudziestu trzech wybitnych akademików katolickich i pasterzy wsparło list czterech kardynałów, którzy zwrócili się do Papieża z prośbą o klarowne zajęcie stanowiska w sprawie pięciu wątpliwości moralnych, jakie pojawiły się w związku z interpretacją adhortacji „Amoris laetitia”.

Uczeni, wśród których są profesorowie i doktorzy katolickich, a także świeckich uczelni z całego świata, napisali, że z powodu „powszechnego zamieszania i braku jedności po ogłoszeniu adhortacji „Amoris laetitia” Kościół staje przed kryzysem podobnym do „wielkiego kryzysu ariańskiego z czwartego wieku”.

Nowy apel do papieża. Tym razem ze strony „The New York Times’a”.

Kilka dni temu pojawił się nowy apel o jednoznaczne wypowiedzenie się papieża w tych kwestiach – i to ze strony, z której mało kto chyba się tego spodziewał. I stawia to bez wątpienia Franciszka w bardzo kłopotliwej sytuacji.

Wspomniany apel pojawił w jednym najpopularniejszych dzienników świata, amerykańskim „The New York Times”, a autorem jego jest jeden z pracujących w nim na stałe redaktorów, katolik Ross Douthat.

W tekście swym Douthat zacytował obszernie najnowsze zalecenia przekazane duchowieństwu diecezji San Diego przez bpa Roberta McElroy’a, zalecenia w tak jawny sposób kwestionujące nierozzerwalność małżeństwa i sugerujące dopuszczalność zawierania przez rozwodników kolejnych związków, iż zmusza to de facto najwyższą władzę w Kościele, w tym wypadku papieża, do jednoznacznego ich potępienia. Przemilczenie jej byłoby w istocie równoznaczne z przejściem do porządku dziennego nad ostantacyjnym odrzuceniem elementu doktryny Kościoła. <http://www.bibula.com/?p=91974>

Obrona 4 Kardynałów w polskim kościele

Kardynałowie, którzy podpisali list do papieża Franciszka, są bardzo mocno krytykowani i wyzywani od faryzeuszów. Dzieje się to także w polskich mediach katolickich. Jeden z katolickich biskupów z Grecji oskarżył ich nawet o... herezje. Są jednak ich obrońcy, np. wśród biskupów polskich.

Biskup Józef Wróbel

Pomocniczy biskup Lublina, w rozmowie z włoskim dziennikarzem - **portal La Fede Quotidiana** stwierdził, że kardynałowie, którzy napisali głośny list do papieża Franciszka, „**uczynili dobrze**”

–
Prawidłowo wykonali przepisy prawa kanonicznego. Sądzę, że było to nie tylko ich prawem, ale również i obowiązkiem (...) Nie pytali wszak o prognozę pogody na jutro, ale na temat spraw dotyczących nauczania Kościoła, a więc dotyczących życia wiernych – stwierdził polski hierarcha.

Według biskupa wyjaśnienie treści papieskiego dokumentu, a szczególnie rozdziału ósmego *A moris laetitiae*

,
jest konieczne. –

***Tekst podlega różnym interpretacjom, ponieważ jest niejednoznaczny – zauważył hierarcha. –
st adhortacji nie jest dobrze napisany. Powstawał prawdopodobnie w zbyt wielkim***

Tek

pośpiechu, bez odpowiedniej analizy ewentualnych konsekwencji, bez starannej uwagi.

Biskup stwierdził także, iż wydaje mu się potrzebne skierowanie takich pytań do Watykanu, gdyż sporządzanie tak ważnych tekstów kościelnych w pośpiechu, w żaden sposób nie służy dobru Kościoła. Polski hierarcha odpowiedział też na pytanie, czy rozwodnikom żyjącym w nowych związkach można dziś udzielać Komunii Świętej. Odpowiedział jasno, że „nie można było tego czynić ani przed *Amoris laetitia*, ani nie można tego robić teraz”.

– Doktryna Kościoła nie może ulec zmianie, w innym przypadku bowiem Kościół przestałby być Kościołem Chrystusa zbudowanym na Ewangelii i Tradycji. Żadnemu człowiekowi nie wolno zmienić doktryny, ponieważ nie jest Panem Kościoła. Biskup Wróbel uciął też spekulacje na temat rzekomego „rozgrzeszenia” par homoseksualnych. Przypomniał bowiem, że akty homoseksualne są „bardzo ciężkim grzechem” i stanowią zachowania sprzeczne z ludzką naturą.

Biskup Jan Wątroba/diecezja rzeszowska/:

Szkoda, że nie ma powszechnej wykładni i jasnego przesłania samego dokumentu i trzeba do adhortacji dodawać interpretacje. Osobiście – może z przyzwyczajenia, ale też z głębokiego przekonania – wolę przekaz chociażby taki, jaki miał św. Jan Paweł II, gdzie nie potrzebne były komentarze czy interpretacje do nauczania Piotrowego. J

Tak czytamy w komunikacie KAI; biskup Wątroba uważa, że upublicznienie listu czterech kardynałów do papieża Franciszka nie jest rzeczą naganną, a raczej wyrazem determinacji i zatroskania o właściwe rozumienie nauczania Piotrowego.

<http://www.pch24.pl/polski-biskup-wspiera-kardynalow--ktorzy-napisali-glosny-list-do-papieza,47554,i.html#ixzz4TPpPeFag>

Co dalej ?

Interkomunia dla małżeństw katolicko-luterańskich?

Nowe zagrożenie dla Eucharystii?

Katolicy i luteranie będą w pewnych wypadkach wspólnie przyjmować Komunię Świętą – uważa niemiecki kardynał Walter Kasper. Emerytowany hierarcha ma nadzieję, że do zmiany dojdzie już wkrótce.

Niemiecki kardynał Walter Kasper ma nadzieję, że w niedługim czasie usankcjonowana zostanie interkomunia katolików i luteranów. Miałyby to dotyczyć przede wszystkim mieszanych, katolicko-luterańskich małżeństw.

Ojciec Święty podpisał w 31 października w szwedzkim Lund, wespół z „biskupem” Munibem Younanem, przewodniczącym ŚFL, dokument wzywający do intensyfikacji dialogu ekumenicznego i zapowiadający prace nad ewentualną wspólną katolicko-luterańską Eucharystią. Kilka dni później obecny przewodniczący Papieskiej Rady ds. Popierania Jedności Chrześcijan, szwajcarski kardynał Kurt Koch, ogłosił, że zostaną wszczęte prace mające na celu wypracowanie takiej wspólnej Komunii Świętej w przypadku mieszanych małżeństw. Jak argumentował, chodzi tu zarówno o kwestie duszpasterskie, jak i o „eucharystyczną gościnność”.

W listopadzie ubiegłego roku podczas wizyty w ewangelicko-luterańskim zborze w Rzymie Ojciec Święty stwierdził, że nie ma kompetencji do wydania zgody na interkomunię dla katolicko-luterańskich małżeństw. Zasugerował jednak, że małżonkowie powinni kierować się własnym sumieniem. – *Nigdy nie ośmieliłbym się dać pozwolenia, bo nie należy to do moich kompetencji. „Jeden chrzest, jeden Pan, jedna wiara”. Porozmawiaj z Panem, a następnie idź*

do przodu. Nie śmiem powiedzieć nic więcej
Franciszek.

– mówił wówczas

<http://www.pch24.pl/interkomunia-dla-malzenstw-katolicko-luteranskich--kardynal-kasper-popiera-rozwiazanie,48053,i.html>

Kardynał Kurt Koch: czas na wspólną z luteranami deklarację o Eucharystii

<http://www.pch24.pl/kardynal-kurt-koch--czas-na-wspolna-z-luteranami-deklaracje-o-eucharystii,47147,i.html#ixzz4PAWjMkHr>

Co dalej ?

Cytujemy artykuł zamieszczony w "Niedzieli" z 22VII2018r. który potwierdza, że **Interkomunia dla małżeństw katolicko-luterańskich "idzie do przodu"**.

Stało się to, przed czym przestrzegano i co przewidywano. W Niemczech mamy już niemal oficjalną zgodę na Interkomunię eucharystyczną z protestantami. Przypomnijmy, że wierni Kościołów protestanckich nie wierzą w realną i trwałą obecność Chrystusa pod postacią chleba. Odtwórzmy krótko historię tej sprawy. Najpierw niemiecki Episkopat przegłosował instrukcję, w której jest zapis o dopuszczeniu do Komunii św. protestanckich współmałżonków katolików „w szczególnych przypadkach”. Nie zgodziło się z tym 7 biskupów, którzy odwołali się do Kongregacji Nauki Wiary, a ta stwierdziła z kolei, że żadna konferencja biskupów nie ma prawa zajmować się tą sprawą.

Watykan pouczył, że są to kompetencje poszczególnych biskupów. No i zaczęło się. Najpierw abp Paderborn Hans- Josef Becker zaaprobował w swojej diecezji udzielanie Komunii św. protestanckim współmałżonkom w szczególnych przypadkach. Zaraz po nim bp Wurzburga

Czasy ostateczne -wprowadzenie

Written by DM JP2

Wednesday, 01 February 2017 20:20 - Last Updated Wednesday, 08 August 2018 19:30

Frans Jung- młody hierarcha, który został wybrany przez Stolicę Apostolską niedawno i diecezję objął miesiąc temu- zaprosił wszystkich protestanckich współmałżonków do eucharystycznego stołu przy okazji jubileuszy małżeńskich organizowanych właśnie w diecezji. Nie ma już mowy o „szczególnych przypadkach”./CATHOLIC HERALD/.

Co dalej ?

=====